

Zdzisław Ryn

MOTYWACJA WSPINACZKI WYSOKOGÓRSKIEJ
A OSOBOWOŚĆ ALPINISTÓW

Z Kliniki Psychiatrycznej AM w Krakowie

Kierownik: prof. dr K. Spett

Srodowisko alpinistów uprawiających czynnie wspinaczkę wysokogórską i zrzeszonych w Klubie Wysokogórskim liczy w Polsce przeszło 2 tysiące osób. Stanowi ono przedmiot żywego i kontrowersyjnego zainteresowania społecznego, zaostrzającego się zwykle pod wpływem wiadomości o śmiertelnych wypadkach w górach.

Poglądy i opinie teoretyków alpinizmu oraz oficjalne wypowiedzi uczestników tego sportu, jak *Franco* (4), *dra Hajdukiewicza* (5), *Herzoga* (6), *Hunta* (7), *Jarosza* (8), *Klarnera* (9), *Ostrowskiego* (10), *Paryskiego* (11), *Rebuffata* (12), *Reznicek* (13) *Skoczylasa* (15), *Tobiczyka* (16, 17), *Utrackiego* (18) i innych, nie zawsze wystarczają, by zrozumieć nieprzepartą potrzebę wspinania się po górach i świadomego narażania się nieraz na niebezpieczeństwo zagrażające zdrowiu, a nawet życiu. Na próbę wyjaśnienia zasługują więc odpowiedzi na pytania zasadnicze w tej dziedzinie: kto, z jakich motywów i potrzeb, dla jakich celów, korzyści czy idei uprawia wspinaczkę wysokogórską. Podstawą poszukiwanej interpretacji może być podjęcie analizy cech osobowości i potrzeb decydujących o trwałym zajmowaniu się tą dyscypliną sportu.

Górami interesował się człowiek od zarania swego istnienia. W niedostępnych szczytach górskich ludzie pierwotni upatrywali siedzibę bogów bądź demonów. W miarę jak człowiek pokonywał przestrzenie górskie, kształtowały się jego różne postawy wobec tych geologicznych struktur. *Ziemilski* (20) wyróżnia dezaprobowane i aprobowane postawy wobec gór. Wśród aprobowanych mieszczą się postawy o orientacji autolelicznej (za *Ossowskim*), w których góry stanowią wartość samoistną, oraz postawy o orientacji instrumentalnej, w których wartość gór jest oceniana ze względu na cele i dążenia realizowane dzięki nim. W grupie postaw autolelicznych na uwagę zasługują postawy ucieczki, wynikające między innymi z dezaprobaty cywilizacji. Postawa ucieczki jest umotywowana pragnieniem oddalenia się i uwolnienia od socjopsychicznego stereotypu, od sztywnych zależności, obcych wzorów i ocen, od codziennej monotonii, od paradoksalnej samotności wielkomiejskiej, czyli oznacza ucieczkę od intelektu do instynktu, od organizacji do spontaniczności (20).

Natomiast z postaw instrumentalnych wymienianych przez *Ziemilskiego* charakterystyczne dla alpinistów są postawy sportowe, w których góry spełniają funkcję służące wyróżnieniu społecznemu poprzez współzawodnictwo, zdobywaniu sławy i rozgłosu oraz — w mniejszym stopniu — spostrzega się postawy profesjonalne, jak np. w zawodzie

przewodnika górskiego, ratownika instruktora itp. Te ostatnie stanowią podstawę wyobrażeń o wyglądzie ludzi gór (np. twarze starych przewodników i ratowników tatrzańskich).

Opisane postawy ulegają zmianom; u poszczególnych alpinistów występują zazwyczaj elementy właściwe obu postawom. Zmieniały się one również zależnie od epoki. I tak np. *Zaruski* (wg 16) głosił ideę hartowania charakteru dzięki pokonywaniu niebezpieczeństw tatrzańskich, a *Karłowicz* (wg 16) wzywał do „rozpływania się w otaczającym przestworzu”. *Antoniego Malczewskiego* pchnęły na Mont Blanc „ciekawość i pochlebna chęć dokonania rzeczy, których na codzien dopełnić nie można” (wg 2).

Himalaista *Irvin Malory* dał znaną odpowiedź na zapytanie, w jakim właściwie celu chce zdobyć Everest: „Po prostu dlatego, że szczyt jest przede mną” (wg 7). Dla *Długosza*, słynnego polskiego alpinisty, najistotniejsza była możliwość niezwykłych przeżyć, zmaganie się z samym sobą, przewycięzanie lęku i własnej słabości; „pokonanie strachu — to największa przyjemność” (3).

Utracki (18) uważa walkę w górach za najpiękniejszą: surową, różnorodną, pełną, dającą oszałamiające uczucie własnej siły. *Franco*, dyrektor Narodowej Szkoły Narciarstwa i Alpinizmu w Chamonix (*ENSA*), wyznaje (4), że w swojej działalności alpinistycznej zawsze był „zawieszony między miłością do gór i bojaźnią popełnienia niewłaściwego kroku”. Na alpinizm patrzy on jak na „cudowną grę, w której każdy nieszczęśliwy wypadek należy uznać za błąd lub niedopatrzzenie, a śmierć za najwyższą klęskę”.

Jeden z najwybitniejszych współczesnych alpinistów, *Walter Bonatti* (1), zapytywany o syntezę alpinizmu, wymienił następujące słowa: „walka, przygoda, romantyzm, ucieczka i sport (...) Jestem bowiem pewien — pisze *Bonatti* — że każdy alpinista godny tego miana w mniejszym lub większym stopniu przeżył i odczuł wszystkie te aspekty”. *Bonatti* uważa alpinizm za sposób przewycięzania własnej woli, za okazję do odsłonięcia swego prawdziwego oblicza, za sposób osiągnięcia radości z przewycięzania lęku, jak gdyby zbliżania się do skraju życia, „aby zasmakować jego pełni”. W bezpośrednim obcowaniu z przyrodą znajdował on odczucie lojalności, natomiast wśród ludzi „szamotał się” zdezorientowany i nieprzystosowany; „to przeciwieństwo między światem przyrody a środowiskiem społecznym było dla mnie po prostu przeciwieństwem między szczęściem a nieszczęściem. I uciekałem w góry z gorączkowym entuzjazmem” (1).

Szkicowo przedstawione istotne aspekty psychologiczne alpinizmu nie były analizowane z punktu widzenia psychopatologii. W Klinice Psychiatrycznej AM w Krakowie badaniami kontynuowanymi od trzech lat objęto najbardziej doświadczonych alpinistów polskich, uczestników wypraw w Alpy, Kaukaz, Hindukusz, Himalaje i inne wysokie góry świata.

Wiadomo, że znajdowanie się alpinistów na określonych wysokościach górskich może wywołać zaburzenia psychiczne (14). Fakt ten usprawiedliwia zajęcie się psychiatry tym przedmiotem badań. W doborze badanej grupy przyjęto więc jako podstawowe kryterium przebywanie powyżej 7000 m n.p.m. u mężczyzn oraz 4000 m n.p.m. u kobiet. Dotychczas zbadano w Klinice 20 alpinistów (19—40-letnich) i 10 alpinistek (25—40-letnich) z Klubu Wysokogórskiego, przeważnie z Krakowa. Prowa-

dząc te badania, uwzględniono wyniki bezpośredniej obserwacji dokonanej podczas wyprawy kaukaskiej w roku 1966. Wywiad psychiatryczny uzupełniono badaniem psychologicznym (analiza wyników badań kwestionariuszem osobowości Cattella).

Większość badanych ma wykształcenie wyższe, głównie techniczne, nieliczni — przyrodnicze; jest też jeden lekarz, prawnik oraz socjolog. Około 1/3 badanych pracuje naukowo; kilku ma stopień doktora. Poziom intelektualny badanych nie budzi żadnych zastrzeżeń; wielu okazuje wybitną inteligencję. 2/3 badanych pochodzi ze środowiska inteligentnego z wysoką kulturą humanistyczną, a 1/3 — z robotniczego. Przeszło połowa jest stanu wolnego. U przeważającej większości stwierdzono patologiczną strukturę rodziny (u przeszło połowy brak ojca, u pozostałych konflikty rodzinne, rozwody, kalectwo ojca, u 2 osób brak matki).

Wśród motywów uprawiania wspinaczki zarysowują się dwie grupy: uwarunkowania środowiskowe i cechy osobowości. Z czynników środowiskowych istotne wydaje się pierwsze spotkanie z górami, najczęściej już w wieku przedszkolnym, szczególnie u tych, u których istniały tradycje rodzinne w uprawianiu turystyki górskiej. Znamienne jest, że nikt z rodziców badanych nie był alpinistą, choć połowa z nich z zamiłowaniem wędrowała po górach. Na rozwój zainteresowań górami niewątpliwie istotny wpływ wywarły pierwsze wycieczki w góry (głównie z matką) lub na kolonii. Towarzyszyło im najczęściej uczucie fascynacji i podziwu, przeżycie emocji odkrywania nowego i nieznanego. Jedynie trzech badanych spotkało się z górami dopiero w okresie dojrzałości. Decyzję poświęcenia się wspinaczce podjęto zwykle nagle, po najczęściej przypadkowym spotkaniu ze wspinającym się. Kilku badanych podjęcie tej decyzji ułatwiła przeczytana książka alpinistyczna, namowa kolegów, chęć przypodobania się dziewczynie, a u jednego pasja poszukiwania skarbów w jaskiniach, co wymagało umiejętności wspinaczkowych. Jeden w dzieciństwie uciekał w góry, gdzie znajdował schronienie i spokój.

Większość przed podjęciem wspinaczki miała co najmniej kilkuletni staż w turystyce górskiej. Prawie połowa zaczęła się wspinąć przed odbyciem odpowiedniego szkolenia; na ogół badani oceniali te amatorskie wspinaczki jako ryzykowane i niebezpieczne. Wcześniej zaczęli się wspinąć mężczyźni, między 15 a 20 rokiem życia, kobiety natomiast po 20 roku życia. Zainteresowanie górami odsuwało na dalszy plan sprawy osobiste, rodzinne czy zawodowe. Wiele osób w celu zbliżenia się ku górom wybierało odpowiednie miejsce zamieszkania, kierunek studiów, zawód lub pracę naukową. Wielokrotnie też przeżycia związane z górami stawały się dla badanych motorem twórczości pisarskiej, artystycznej lub naukowej.

Motywy uprawiania wspinaczki wysokogórskiej, wynikające z cech osobowości alpinistów, są niewątpliwie bardziej złożone. Podkreślenia wymaga, że od dzieciństwa mieli oni wyraźne poczucie mniejszej wartości fizycznej i mniejszej sprawności ruchowej. Wynikło to bądź z astenicznej budowy ciała, opóźnionego rozwoju fizycznego, podatności na choroby wieku dziecięcego, bądź też z przebytych przez około połowę badanych w okresie dzieciństwa długotrwałych chorób hamujących prawidłowy rozwój fizyczny, jak np. choroba Heinego-Medina z niedowładami reumatyczne zapalenie wsierdźca krzywica kregosłupa.

wady serca lub inne. Okazało się, że miały one istotne znaczenie w przeżywaniu i utrwalaniu poczucia ograniczenia swobody ruchowej, udziału w zabawach, spacerach, ćwiczeniach WF i wynikającego stąd wstydu i upokorzenia wobec rówieśników. W wielu wypadkach ograniczenia te dotyczyły udziału w wycieczce w góry, uważanej powszechnie za uciążliwą. Przeżycie to u jednego z badanych alpinistów było tak silne, że jego wspomnienie odżyło z dużą wyrazistością w chwili zdobycia przez niego szczytu w Hindukuszu (7500 m n.p.m.) po upływie około 20 lat. Inny badany, cierpiący w latach szkolnych na przewlekły proces reumatyczny z uszkodzeniem serca i wychowywany w jatrogennej atmosferze co do konsekwencji tej choroby, w okresie dojrzewania — jak podkreślił — „przełamał się i postanowił żyć krócej lecz na swój sposób”; podjął intensywne ćwiczenia fizyczne wbrew wszelkim zakazom, uprawiał sporty i po kilku latach osiągnął wysmienitą formę fizyczną, pozwalającą mu później na wyczynowe uprawianie wspinaczki i speleologii.

Już w dzieciństwie, a wyraźniej w latach szkolnych stwierdzono dużą samodzielność badanych, zaradność, ruchliwość i energię. Kontakty emocjonalne z rówieśnikami wówczas można ocenić jako powierzchowne, w wielu wypadkach trudne. Cechą dominującą już wtedy była wzmożona ambicjonalność, niekiedy patologicznie nasiloną, powodująca nieprzemącną chęć przodowania wśród rodzeństwa, uczniów, studentów, pracowników, wreszcie — wśród alpinistów, a także poczucie potrzeby atrakcyjnego odróżniania się od otoczenia. W okresie szkolnym niektórzy badani wykazywali zaburzenia popędowe, a większość sprawiała trudności wychowawcze z powodu przekory i niezdyscyplinowania.

Analiza psychiatryczna pozwala na wyróżnienie jako przeważających u obu płci cech osobowości schizoidalnej ze składową współtowarzyszącą bądź psychasteniczną, bądź rzadziej histeryczną. Do rzadkości należał brak rysów psychastenicznych. Badani podkreślali najczęściej poczucie mniejszej wartości i nieśmiałość przy równoczesnych wygórowanych ambicjach, brak pewności w działaniu, trudności w podejmowaniu decyzji w sprawach codziennych, przewrażliwienie, zbytnią delikatność, kompromisowość, czasem lękliwość. Większość określała swój kontakt z otoczeniem jako trudny, powierzchowny, często wybiórczy przy utrudnionym uzewnętrznianiu uczuć. Równocześnie jednak wymieniano takie cechy, jak opanowanie, spokój i zrównoważenie, szczególnie w sytuacjach trudnych, niebezpiecznych i konfliktowych. U trzech badanych przeważały cechy osobowości histerycznej, u jednej — epileptoidalnej. Kwestionariusz Cattella jako istotne cechy ujawnił trudność kontaktów z otoczeniem, zamknięcie się w sobie z rezerwą w przeżywaniu i okazywaniu uczuć, brak wytrwałości i zdyscyplinowania, brak krytycznych i negatywnych nastawień do ludzi przy dużej wyrozumiałości i tolerancji oraz cierpliwość, zrównoważenie i skłonność do lęków emocjonalnych, również — wybitne zainteresowania sportowe.

Większość badanych podała przebyte epizody nerwicowe, a u połowy stwierdzono podczas badań istnienie objawów nerwicowych, wśród których przeważały niepokój, wzmożone napięcie, drażliwość, zmienność nastroju, wzmożona potliwość, tachykardia i inne. Dwóch alpinistów przeżyło okresy depresji z myślami samobójczymi, jedna alpinistka

NI 4

cierpi na częstoskurcz napadowy. W wywiadach nie stwierdzono obciążeń dziedzicznych. Z niepełnych informacji o życiu seksualnym badanych można przypuszczać o istnieniu wyraźnych zaburzeń w tej sferze, wynikających głównie z poczucia mniejszej wartości seksualnej.

Szczególny rodzaj emocji przeżywanych w czasie wspinania się w postaci przyjemnego napięcia i skupienia podkreślali prawie wszyscy badani. Dla wielu z nich potrzeba wspinania się po górach stała się niemożliwa do zastąpienia przez inną formę aktywności. Charakterystyczna jest wypowiedź jednego z badanych: „Dla przeżywania wspinaczki zrezygnowałem ze wszystkiego, zaniedbywałem studia, potem pracę, ciągnęło mnie w góry wbrew rozsądkowi; dopiero to dawało mi rozładowanie”. Dla badanych wspinanie stało się okazją do sprawdzenia swoich sił, swojej wartości i możliwości. Z innych motywów warto wymienić takie, jak możliwość i konieczność podejmowania decyzji, brak ograniczeń natury społecznej, pełnię swobody ruchu w rozległej przestrzeni, możliwość ryzyka i wystawiania się na niebezpieczeństwo, a również potrzebę wyjścia na zewnątrz ze stereotypu życia codziennego, mało atrakcyjnego i monotonnego.

Badani uważają wspinaczkę za korzystną nie tylko pod względem podniesienia sprawności fizycznej, lecz przede wszystkim poprawy poczucia własnej wartości oraz ułatwienia głębszych więzi uczuciowych. Niemalą rolę w tym zakresie przypisują sprzyjającej atmosferze Klubu Wysokogórskiego, środowiska o dużych więzach emocjonalnych przy słabych związkach formalnych. Doświadczenie zdobywane w skrajnych nieraz trudach wspinaczki górskiej stało się układem odniesienia dla trudności życia codziennego i pozwala badanym na łatwiejsze ich znoszenie.

Przedstawione w zarysie zagadnienie upoważnia do przyjęcia, że najistotniejszymi czynnikami motywującymi uprawianie wspinaczki wysokogórskiej są schizoidalno-psychasteniczne cechy osobowości alpinistów z mechanizmami kompensacji lub hiperkompensacji poczucia mniejszej wartości fizycznej i mniejszej sprawności ruchowej, potrzeba wyładowania napięcia emocjonalnego oraz czynniki środowiskowe.

3. РЫН

МОТИВАЦИЯ ВЫСОКОГОРНЫХ ВОСХОЖДЕНИЙ И ЛИЧНОСТЬ АЛЬПИНИСТОВ

Содержание

В альпинистической литературе встречаются рассеянные указания на психологические аспекты высокогорных восхождений. Эти данные, однако, не определяют существенных мотивов являющихся мотором занятия этим видом спорта. На основании психиатрически-психологических исследований 30 выдающихся польских альпинистов обнаружено, что в этом случае главное место занимают факторы личности в форме шизоидально-психастенических черт личности с компенсационными или гиперкомпенсационными механизмами чувства пониженной физической ценности и моторики, вызванного перенесенными в детстве длительными заболеваниями тормозящими нормальное физическое развитие, а также факторы внешней среды — главным образом, патологическая

структура семьи и потребность разрядки эмоционального напряжения. Высокогорное восхождение у исследованных альпинистов способствовало формированию личности.

Z. Ryn

MOTIVATION AND PERSONALITY IN HIGH-MOUNTAIN CLIMBING

Summary

The alpinist literature now and again ponders upon the psychological aspects of high-mountain climbing, without, however, giving an explanation to the essential motives of this kind of physical activity. Psychiatric and psychological examinations performed in 30 distinguished Polish mountain-climbers have shown that the most powerful incentives are personality factors. These appear in form of schizoido-psychasthenic personality characteristics with mechanisms for the compensation or hypercompensation of feelings of inferior physical and motor efficiency. Such feelings are originated by longlasting childhood illnesses inhibiting normal physical development; environmental factors, as, above all, a pathological family structure; and the need to vent emotional tension. In the subjects examined, ripening of personality had been made easier owing to highmountain climbing.

PISMIENICTWO

1. *Bonatti W.*: *Moje góry*. Iskry, Warszawa 1967. — 2. *Chwaściński B.*: *Taternik*, 1968, 4, 201, 154—159. — 3. *Długosz J.*: *Komin pokutników*. Iskry, Warszawa 1964. — 4. *Franco J.*: *Makulu*. Nasza Księgarnia, Warszawa 1968. — 5. *Hajdukiewicz J.*: *Dhaulagiri zdobyty*. Wiedza Powszechna, Warszawa 1963. — 6. *Herzog M.*: *Annapurna*. Iskry, Warszawa 1960. — 7. *Hunt J.*: *Zdobycie Mount Everestu*. Iskry, Warszawa 1956. — 8. *Jarosz S.*: *W górach Ameryki Północnej*. Sport i Turystyka, Warszawa 1967. — 9. *Klarner J.*: *Nanda Devi*. Czytelnik, Warszawa 1956. — 10. *Ostrowski W.*: *Wyżej niż kondory*. Sport i Turystyka, Warszawa 1959. — 11. *Paryski W. H.*: *W górach Atakamy*. PWN, Warszawa 1957. — 12. *Rebuffat G.*: *Gwiazdy i burze*. Sport i Turystyka, Warszawa 1962. — 13. *Reznicek F. v.*: *Von der Krinoline zum sechsten Grad*. Das Bergland-Buch, Salzburg 1967. — 14. *Ryn Z.*: *Psychiat. Pol.*, 1967, 3, 3, 331. — 15. *Skoczylas A.*: *Biała Góra*. Iskry, Warszawa 1965. — 16. *Tobiczyk K. S.*: *Na szczytach gór Europy*. Wiedza Powszechna, Warszawa 1959. — 17. *Tobiczyk K. S.*: *Polskie wyprawy egzotyczne*. Wiedza Powszechna, Warszawa 1961. — 18. *Utracki L.*: *Notatnik alpejski*. Wyd. Łódzkie, Łódź 1958. — 19. *Wojsznis J.*: *Polacy na szczytach świata*. Sport i Turystyka, Warszawa 1965. — 20. *Ziemilski A.*: *Wierchy*, 1968, 37, 8—26.

Otrzymano: 28.II.1969 r.

Adres: Klinika Psychiatryczna AM, Kraków, ul. Kopernika 21.